

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbierniem, przegładaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne go gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogocne kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n. — P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stron 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obecnego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

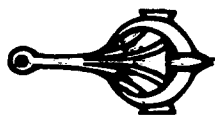
Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

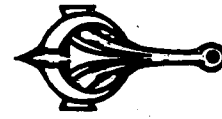
Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLII

SIERPIEŃ (AUGUST), 1963

Nr. 8

## “BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA”

“Wszystko czyste czystym, lecz pokalany i niewiernym nie ma nic czystego, ale pokalany jest umysł i sumienie ich. Udawają, że Boga znają, ale uczynkami swymi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.” Strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi.” — Tyt. 1:15, 16; Przyp. Sal. 4:23.

**P**IERWSZY z powyższych tekstów jest bardzo surowym oskarżeniem. Kontekst wskazuje, że Paweł Apostoł napisał to zdanie o takich, którzy do pewnego stopnia przyłączyli się do sprawy Pańskiej, lecz w naukach i w praktyce życiowej nie byli w zgodzie z poselstwem ewangelicznym. Czy miał on na myśli niewiernych żydów, czy też takich, którzy powierzchownie przynajmniej stali się wyznawcami Chrystusa, nie wiemy. W każdym razie stosował to do takich, którzy przyznawali się do wiary w Boga, bądź przez zakon, bądź przez Ewangelię. Słowa Apostoła zdają się wskazywać, że byli to krytycy, wyszukiwacze wad. We wszystkim dopatrywali się złego. W ich oczach, nikt nie był dosyć dobrym, żadna nauka nie była akuratna. Wszyscy spotykaliśmy takich ludzi — ludzi, którzy w nikim i w niczem nie widzą dobrego, stale drugich obniżają i potępiają.

Orzeczenie Apostoła jest stanowcze i silne — “Wszystko czyste czystym, lecz pokalany i niewiernym nie ma nic czystego.” Nie powinniśmy rozumieć jakoby te słowa miały znaczyć, że ci co są czystymi nie zauważą nic nieczystego, a nieczystości nie znajdą nic czystego, ale że orzeczenie to jest prawdziwe w ogólnym znaczeniu. Ci co są czystymi, mogą łatwo dopatrzeć się sprawiedliwości w Boskich zarządzeniach. Umieją także dostrzec prawdziwe, czyste serca w Boskich szczerych “malczkach,” pomimo różnych słabości w ich upadłych ciałach. Niewierni, natomiast, stają się pokalanymi, sumienie ich staje się przewrotne, tak że nie są w stanie widzieć czegokolwiek lub kogokolwiek w świetle właściwym. Dozwolili złym myślom zakraść się do ich umysłów i tam zamieszkać — zawsze i wszędzie domyślają się złego, że “każdego człowieka można kupić” itp. W ich mniemaniu, nie ma uczciwego ani jednego. Oni sądzą drugich według siebie.

Nie tylko umysły takich stają się przewrotne,

tak że nie widzą nic dobrego, czystego i sprawiedliwego w drugich; ale i sumienie ich staje się pokalane. Początkowo sumienie takich czasami wyrzuca to im; lecz stopniowo, w miarę jak ulegają temu niewłaściwemu usposobieniu, sumienie ich staje się złe i nieczule, tak że nie zdają sobie sprawy z tego jak złymi, niesprawiedliwymi i ślepyimi są w swoim przewrotnym sądzeniu drugich. “Udawają, że Boga znają,” mówi Apostoł — intelektualnie wiedzą coś o Boskim planie i Słowie — “ale uczynkami swymi tego się zapierają.” Czyny ich są przeciwne Boskiemu Słowu, które uczy, że wszyscy powinni czynić dobrze, na ile ich stać, dopatrywać się dobrego w drugich i wspaniałomyślnie ich rozsądzać.

### OSKARŻYCIELE BRACI

Tacy pokalani zapierają się Boga swymi uczynkami, przeto — mówi dalej Apostoł — oni są “obrzydłymi i nieposłusznymi” Bogu, postępują w opozycji do Jego przykazań. To jest w rzeczywistości obrzydliwością — poznać Pana a postępować w kierunku przeciwnym, lekceważyć Jego rady. Tacy są “do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.” Nie w stanie są dokonać coś dobrego; a jednak w drugich dopatrują się zawsze złego.

Apostoł nie mówi, że tacy zawsze stają się niemoralnymi i niegodziwymi, że popełniają różnego rodzaju grzechy i nieprawości. Nie powinniśmy czytać czegoś, co nie jest napisane. Dane jest wszakże do zrozumienia, że na ile to tyczy się jakiej dobrej pracy, ludzie tacy ją zepsują, będą jej szkodzić. Byłoby lepiej gdyby zupełnie powstrzymali się od pracy Pańskiej; albowiem tacy, dozwolając swemu zgorzkniałemu duchowi działać w nich coraz silniej, w końcu widzą wszystko w kolorach ich własnego umysłu. Nie umieją rozeznaczyć jakiego stopnia oni są niesprawiedliwymi w swoich myślach, słowach i działaniach. Tacy szkodzą wszelkiej dobrej sprawie.

Pewne lekcje zawierają się w tym dla każdego z nas, abyśmy nie byli zwiedzeni duchem onego złoźnika i nie stali się wyszukiwaczami wad i oskarżycielami braci — abyśmy zamiast używać swój czas, swe ręce, nogi i język na czynienie dobrego, na błogosławieństwo i zbudowanie braci, nie używali ich ku złemu, ku zburzeniu tego co dobre. Kto to czyni, jest niepożytecznym, bezwartościowym a nawet więcej niż bezwartościowym dla Pana i Jego sprawy — jest "do wszelkiego dobrego dzieła nie sposobnym."

#### KONIECZNOŚĆ STRZEŻENIA SERCA

"Strzeż serca twego, bo z niego żywot pochodzi" — upomina Mędrzec Pański. Myśl zawarta w tym upomnieniu jest bardzo ważna. Prawdziwie są to słowa mądrości! Jak serce jest prawdopodobnie najważniejszym organem w ludzkim ciele, tak słowo "serce" użyte tu jest figuralnie na określenie ośrodka uczuć ludzkiego umysłu. Myślą jest, że to serce potrzebuje być strzeżone. Wiele jest takich rzeczy, które niepokoją, zajmują i zwodzą ludzkie umysły. Nie tylko troski interesu ale i wszelkie sprawy tego świata i upadłego ciała odciągają serce od sprawiedliwości, od służby Bogu, od czystości, miłości i uprzejmości wobec drugich.

On wielki przeciwnik też stara się dopomagać do tych złudzeń. Serce, czyli wola, uczucia każdego człowieka powinny być wierne Bogu i sprawiedliwości. Takim było serce stworzone na początku. Jak igła magnetyczna zwraca się zawsze ku północy, tak ludzkie serce powinno zawsze zwracać się ku Bogu. Cokolwiek jest inaczej, przedstawia stan grzeszny, zamięszony, przewrotny. Faktycznie, grzech zakorzenił się silnie w naturze ludzkiej. W tym długim okresie grzechu, wielu starało się trzymać swe serce w stanie dobrym przed Bogiem; lecz większość z tych co do stanu tego dochodzą, zaniedbują trzymać się w tym stanie, zaniedbują zachowywać samych siebie w miłości Bożej, aby nie wchodzić na złe drogi i trzymać samych siebie w czystości.

W kontroli nad swym ciałem napotykamy często na trudności. Ciało ma swoje pożądania, nad którymi potrzeba czuwać, ustawicznie. Chociaż to wszystko wymaga czuwania, nad sercem trzeba czuwać najwięcej, ponieważ tam znajduje się główna sprężyna wszystkich złych skłonności. "Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe" (Mat. 12:35). Powinniśmy zawsze czuwać, aby serca nasze zachować w czystości i szczerości. Gdy spostrzeżemy tam coś nieczystego, powinniśmy to usilnie i z modlitwą zwalczać i serce swoje naprawić. Umysły nasze powinniśmy zawsze napełniać tym co jest dobre, godne i zbożne.

Jako dziatki Boże nauczyliśmy się, że jedynym sposobem utrzymania swego serca w czystości przed Bogiem jest przez Pana Jezusa Chrystusa. Przez Niego doszliśmy do społeczności z Bogiem i dostąpiliśmy Ducha świętego. Znaleźliśmy się pod nowym wpływem, nowe źródło zasililo nasze serce, co zmieniło prąd, osłodziło wszystko co z serca naszego wypływa. Od tego czasu odczuwamy zamiłowanie do sprawiedliwości a obrzydzenie do nieprawości. Jeżeli kiedykolwiek zauważymy odchylenie się od tego, powinniśmy zaraz to naprawić, dopilnować, aby powróciło do harmonii z duchem Pańskim. Powinniśmy swe serce badać ustawicznie, aby utrzymać się w bliskiej społeczności z Ojcem i z Panem naszym Jezusem.

"Bo z niego (z serca) żywot pochodzi" — oświadczył Salomon. Cieleśny organ — serce — pompuje krew i rozprowadza ją po całym ciele. W taki sposób energia i samo życie zależy od serca. Ciało byłoby martwe, gdyby serce przestało pracy rozprowadzania krwi po całym systemie. W taki sposób z serca wypływa życie, w każdym dniu a nawet w każdym momencie. Tego życia może być mało albo dużo, zależnie od stanu serca. Podobnie sprawa się ma z siedliskiem naszych uczuć — z naszą wolą. Na wszystkich, z którymi mamy kontakt, wywieramy wpływ ku dobremu albo ku złemu, zależnie jakiego ducha objawiamy. Jest więc bardzo ważnem, aby nasze własne postępowanie znajdowało się pod właściwą dyrektywą czystego serca, które z kolei potrzebuje nad sobą czuwania i rozsądzania, aby dobro z naszego własnego serca rozplýwało się też i na drugich. Tak postępując, będziemy przyjemnymi Bogu i On będzie uznawał nas "dziatkami miłymi." W ten sposób umysł nasz zachowamy w stanie niepokalanym.

#### OSTATECZNĄ PRÓBĄ — ŻYCIE ALBO ŚMIERĆ

Jest jeszcze pewne inne znaczenie, w którym życie zależy od serca. Bóg poucza nas, że chociaż rodzaj nasz skazany został na śmierć, On uczynił zarządzenie przyszłego żywota wiecznego, a warunki, na jakich ktoś może życia wiecznego dostąpić, są wystawione w Piśmie świętym. Ono poucza nas o tym, co musi być czynione. Ważnem jest, aby ci, którzy obecnie są przyjmowani, czynili wszystko jaknajlepiej mogą, ponieważ z natury grzech zakorzenił się w naszym ciele. Jak wszyscy z rodu Adamowego, jesteśmy niedoskonalani przez jego upadek; lecz Bóg informuje nas, że jeżeli staniemy się Jego dziećmi, będzie nas sądził według naszego serca i woli — według naszych intencji, pragnień i zabiegów. Przeto, gdy rozmyślamy o onej chwalebnej nagrodzie, pamiętać powinniśmy, że ostateczna decyzja w tej sprawie polegać będzie zupełnie na tym jak wypełnimy wymagane warunki. Jest to coś jak w sądzie, gdzie ława przysięg-

łych ma zdecydować na korzyść jednego lub drugiego. Pewna decyzja zapadnie w naszej sprawie, decyzja, od której nie będzie apelacji.

Świat będzie na próbie w wieku przyszłym, lecz członkowie kościoła Chrystusowego znajdują się na próbie teraz — od czasu kiedy zostali spłodzeni z Ducha świętego. Nowe życie znajduje się na próbie; nowe serce stoi przed Boskim sądem. To serce więc potrzebuje być strzeżone, ponieważ od tego zależeć będzie decyzja wiecznego życia lub wiecznej śmierci. Nadzieje nasze nie zależą od doskonałości ciała; niektórzy mogą mieć ciała chore, a niektórzy mogą mieć usposobienie gorsze od innych. Lecz nasze ciało zostało uznane za umarłe, od chwili gdy staliśmy się Nowym Stworzeniem i to nowe stworzenie zobowiązane jest trzymać ciało pod kontrolą, na ile tylko je stać. Nowe serce ma być wierne Bogu, Prawdzie i zasadom sprawiedliwości — wierne swojemu przymierzemu z Bogiem. Jeżeli zaniedbamy rozwijać w sobie charakter podobny Chrystusowemu, jeżeli nie pozostaniemy w duchowym nastroju z Panem to nie dojdziemy do stanu zupełnych nowych stworzeń w Chrystusie. W takim razie, gdy nadejdzie czas decydujących prób, znaleźni będziemy lekkimi.

Bóg obiecał obdarzyć błogosławieństwem chwały, czci nieśmiertelności i współdziedzictwem z Jezusem tych, którzy w wieku Ewangelii osiągną Jego podobieństwo w charakterze; a takie wyobrażenie charakteru Bożego zademonstruje naszą wierność zasadom sprawiedliwości i woli Bożej. Pan nasz Jezus był gotowy i chętny poświęcić wszystko na czynienie woli Swego Ojca. Podobnie musi być ze wszystkimi, którzy mają być wliczeni z Chrystusem do Boskiej rodziny. W tym zawierają się wyniki naszego życia. Bóg jakoby mówi do nas, do naśladowców Chrystusowych: "Wystawiłem przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierzcie abyście żyli." Życie jest owym błogosławieństwem a śmierć przekleństwem. W całym Piśmie Świętym podtrzymywana jest ta myśl, że Bóg jest dawcą błogosławieństwa wiecznego żywota i że zapłatą, czyli karą za grzech jest przekleństwo śmierci — a nie wiecznych mąk.

Przeto dla chrześcijan, wynikiem ich wierności tu na ziemi, będzie żywot wieczny. Jeżeli więc zaniedbamy swego przymierza z Bogiem i żywota tego nie osiągniemy, spotka nas śmierć — wtóra śmierć; ponieważ gdy nie pozostaniemy wiernymi zasadom sprawiedliwości i sposobnościom danym nam w tej próbie w tym wieku ewangelicznym, nie pozostanie już dla nas żadnych przyszłych sposobności. Słowa te stosują się do tych, którzy w rzeczywistości stali się dziećmi Bożymi i zakosztowali "daru niebiańskiego." Jak ważną więc jest rze-

czą, aby zachować swoje serce w stanie szczerym, wiernym i niepokalanym.

#### OSTATECZNY ŻYWOT, RÓŻNI SIĘ W STOPNIACH

Pomiędzy tymi, którzy dostąpią wiecznego żywota, będą pewne rangi, czyli stopnie zaszczytu i błogosławieństwa. Apostoł przedstawił to obrazowo: "Jako gwiazda różni się od gwiazdy w jasności, tak będzie zmartwychwstanie od umarłych" — tak będzie z tymi, którzy dostąpią pierwszego zmartwychwstania. Niektórzy dostąpią w Królestwie, chwały większej niż drudzy. Możemy powiedzieć, że będą stopnie zaszczytu większe i mniejsze. Inne Pisma wskazują, że będą dwie klasy, które dostąpią żywota wiecznego na poziomie duchowym. Wielu będzie w klasie Wielkiego Gro- na a niektórzy w Małym Stadku, w klasie oblubienicy Chrystusowej. Niektórzy dostąpią najwyższej chwały, nieśmiertelności, a więcej będzie takich, którzy otrzymają życie na niższym poziomie duchowym, podobnym do aniołów.

Widzimy więc mądrość tego napomnienia biblijnego, że serce potrzebuje ustawicznego strzeżenia, bo na nim zależy tak ważna decyzja życia lub śmierci. Dostrzegamy też mądrość w ostrzeżeniu przed niebezpieczeństwem, jakie groziłoby nam gdybyśmy pozwolili na zaniechyszczenie swego umysłu i sumienia. Ktoś może powie: "Ja będę bardzo ostrożny na każde słowo wypowiedane przezemnie." To jest dobre, ale nie dostateczne do osiągnięcia wiecznego żywota; albowiem w wielu wypadkach serce może być zupełnie inne od języka. Ktoś może pięknie mówić a jednak mieć przewrotne, nieczyste serce.

Ktoś inny może powiedzieć: "Ja będę czuwać nad swoim ciałem, aby nie grzeszyło." Lecz i to nie byłoby dostatecznym. Musimy iść do samego źródła. Pan patrzy na pragnienia, na intencje serca Swego ludu. Serce potrzebuje specjalnego strzeżenia, ponieważ ono jest głównym polem walki i od niego zależy życie lub śmierć. Jeżeli więc pragniemy otrzymać życie to usiłujmy osiągnąć najwyższe, jakie Bóg jest gotów nam udzielić. I ono będzie naszym udziałem, o ile zastosujemy się do wymaganych warunków.

W. T. 5746—1915.

Dziwnem jest zaiste, że człowiek najpierw uczy się mówić a potem dopiero milczeć.

#### Mądre Zdania

Lepsza jest trocha w bojaźni Pańskiej, niżeli skarb wielki z kłopotem.

Lepszy jest pokarm z jarzyny, gdzie jest miłość, niżeli z karmnego wołu gdzie jest nienawiść. — Przyp. Sal. 15:16, 17.

## UŚWIĘCONY PRZEZ WOLĘ BOŻĄ

"Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolę Twoją; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił. Przez którą wolę jesteśmy poświęceni, przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną."

—Zyd. 10:9, 10.

**Z**YDOWSKIE prawo wymagało ofiar kozłów i cielców, co świadczyło, że bez rozlania krwi odpuszczenie grzechów jest niemożliwe. Jednak krew bydłęcia nie mogła w rzeczywistości gładzić grzechów. Ten obrządek byli tylko obrazowy i Bóg nie mógł być z niego zadowolony, zwłaszcza potem, gdy Jezus ofiarował Samego Siebie. Gdy Jezus powiedział, "Oto idę, abym czynił, o Boże, Wolę Twoją," On dał Swoje wszystko. To było możliwe do przyjęcia, więc było przyjemne Bogu i znosiło stare ofiary obrazowe a ustanowiło lepsze ofiary. "A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, tymi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami" (Zyd. 9:23). Jezus poddał Swoją wolę woli Ojca Niebieskiego, czyli, wziął wolę Bożą jako wolę Swoją a przez to uczynił dobrowolną ofiarę możliwą do przyjęcia. Jezus został przez to uświęconym.

Wiersz 10 wykazuje, że przez tę samą wolę bywamy poświęceni jako naśladowcy Jezusa, lecz jedynie przez ofiarę ciała, czyli człowieczeństwa Jezusa. Biorąc wolę Bożą jako własną, znaczy ofiarowanie własnej woli i w ten sposób bywamy uświęceni, czyli poświęceni, odłączeni do służby Bożej. W taki sposób stajemy się sługami pojednania w wielkim programie Bożym względem wykończenia, wygładzenia grzechu.

Czym różni się prawdziwy chrześcijanin od wszystkich innych? Czy dobrymi czynami? Nie bo i wielu innych czyni takowe. Czy nawet cierpią samozaparciem? Inni też to czynią. Niektórzy światowi ludzie dla celów sprawiedliwych. Mateusz 7:22 wykazuje, że "Wiele ich rzecze dnia onego: Panie, Panie! iżaześmy w imieniu Twoim nie prorokowali, . . . i w imieniu Twoim wiele cudów nie czynili?" A tedy im Pan wyzna: "Zem Was nigdy nie znał," nigdy Was nie uznał. Niektórzy, co nawet prorokowali w Jego imieniu, nie są uznani. Żadne z tych dobrych rzeczy, same nie oznaczają prawdziwych chrześcijan. Jedyna rzecz, którą tylko prawdziwi chrześcijanie czynią jest, że przyjmują wolę Bożą za swoją, to znaczy wolę Bożą, tak jak ona jest wyrażona w Jego Słowie. Jedynie to znamionuje prawdziwego naśladowcę Jezusa.

Umieszczenie woli Bożej na pierwszym miejscu czyni wielką zmianę w nas, a zwłaszcza w naszych umysłach. Ta zmiana jest tak wielka, że 1 Kor. 2:16 mówi, "zmysł Chrystusowy mamy." Cały ten rozdział wykazuje, co znaczy posiadać zmysł, czyli umysł Chrystusowy. Dzięki niemu zdolni jesteśmy poznać tajemnice Boże; rozpoznać

rzeczy ukryte przed światem i cielesnym człowiekiem.

Człowiek stworzony był na obraz i podobieństwo Boga pod względem umysłowym i moralnym, a więc te umysłowe i moralne władze czynią człowieka obrazem Boga. Zdolność myślenia, pamiętania, rozeznania dobrego od złego, wznosi człowieka ponad poziom zwierząt. Nawet w upadłym człowieku, zdolność, czyli moc umysłu dokonuje wielkich rzeczy dla niego. Najbardziej godną uwagi, najbardziej osobliwą jest zdolność pojmowania ideału i nadziei, i życia według tego ideału i nadziei. Marzenie o pomyślnej karierze w danym zawodzie nakłania wielu studentów do wysiłku i skupienia umysłowego nad trudnymi przedmiotami w ich studiach. Wdowa może postanowić wychować swą rodzinę i pracować ciężko w tym celu. Niezlomna moc postanowienia inspirowana przez ideał, może dokonać wielkich rzeczy.

### NOWA DETERMINACJA

Swego czasu znałem młodego człowieka, który był niepohamowany i pusty. Pewnego dnia powiedział: "Postanowiłem zaprzestać swoich niewłaściwych sposobów postępowania i ustatkować się." Wkrótce było widoczne, że postanowienia dotrzymał. Nie stał się chrześcijaninem ani nawet nie twierdził być religijnym, lecz stał się człowiekiem w świecie interesu i zrobił karierę handlową. Tak wielka nastąpiła zmiana, że inni mówili, iż stał się nowym człowiekiem. Nie dostał przecież nowego mózgu, lecz użył swych umysłowych władz w zupełnie inny sposób. Jego postanowienie było nowe i stopniowo jego sposób myślenia i życia podporządkował się pod tę nowe postanowienie.

Ta zdolność powzięcia nowego zamysłu w naszych intencjach użyta jest przez Boga w pociąganiu i rozwijaniu Nowego Stworzenia. Bóg wsiewa ziarna prawdy do naszego umysłu. Słuchamy tego co Jezus nazwał "Słowami o Królestwie" (Mat. 13:19). Słowa te wyjaśniają co Królestwo Boże ma dokonać i że przez naśladowanie Jezusa, możemy mieć udział w tym Królestwie. Jeśli jesteśmy szczerymi, pokornymi i łakniemy sprawiedliwości. "Słowo" to pobudzi nas do myślenia coraz poważniej o przyjęciu Jezusa i naśladowaniu Go. Nasamprzód przyjdzie myśl, aby służyć Bogu. Później myśl ta krystalizuje się w utrwalony zamiar. Chęć poświęcenia się bywa zmieniona w postanowienie i decyzję.

Jeżeli postanowienie jest szczerze, Bóg przyjmuje nasze poświęcenie i spładza nas swym Du-

chem Świętym. W ten sposób bywamy spłodzeni przez "Słowo prawdy," "nie z krwi, nie z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga" (Jak. 1:18; Jan 1:13). Mamy ten skarb w naczyniu glinianym, w naszym ludzkim ciele.

Nowy zamiar działa w nas i zmienia nas. Ta zmiana jest nie tylko po to by stać się nową czyli zreformowaną ludzką istotą, co może stać się z każdym, kto powźmie nowy cel, nowy zamiar w swym umyśle. Jest to dzieło Boże, a wynikiem jest Nowe Stworzenie, spłodzone na poziomie Boskim.

### WROGOWIE

Ten nowy zamysł ma wrogów wewnątrz nas. Duch prawdy wchodzi do naszego umysłu podobnie jakoby wielki generał wylądował na obcym wybrzeżu i zaczął rekrutować do swej armii żołnierzy z pośród tych, których zamierza pokonać. Zachęca dobrze ustosunkowanych, t. j. przyjaźnie usposobionych, chętnych. Ci pomagają mu w jego podboju i zwycięstwie. Są jednakowoż niższe elementy społeczne, które sprzeciwiają się jego wysiłkom i przysparzają mu nie mało kłopotu. Podobnie w każdym z nas są wyższe i niższe elementy. Wyższe, jak sprawiedliwość, miłosierdzie, prawda, miłość, witają Słowo Boże z radością. Niższe skłonności — bezprawie i samolubstwo, sprzeciwiają się wykonaniu woli Bożej.

Te niższe skłonności nazwane są "członkami" (Kol. 3:5) — "Umartwiajcież tedy, członki wasze, które są na ziemi; wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożyteczność i łakomstwo." Te tendencje są przeciwne naszemu zamiłowaniu do myślenia "o tym co jest w górze," według rady wiersza drugiego. Te złe skłonności trzeba tłumić, kiedykolwiek one powstają. List do Rzym. 6:13 podaje myśl, że są też dobre "członki," które możemy użyć jako "oręż sprawiedliwości Bogu" — miłosierdzie, współczucie, litość są z tych dobrych. Możemy zrozumieć dlaczego Ap. Paweł nazywa je "członkami." Czy nie są one częścią nas, naszego własnego jestestwa? Charakter jest określanym jako suma naszych nawyknień i przyzwyczajzeń. One powodują działalność, — one stanowią to jakimi jesteśmy i przez nie jesteśmy znani.

Ap. Paweł, w Rzym. 7:19, mówi, "Bo nie czynię dobrego, które chcę, ale złe, którego niechcę, to czynię." Wiersz 23 wyjaśnia dlaczego tak jest. Czytamy: "Lecz widzę inszy zakon w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego i który mię zniewala pod zakon grzechu, który jest w członkach moich." Prawo grzechu działało w jego członkach, zmuszając je do zynienia rzeczy, których nie chciał czynić. Prawo grzechu jest w stosunku do upadłego człowieka tym, co prawo ciężkości (grawitacji) jest wobec przedmiotów fizycz-

nych. Jakakolwiek rzecz cięższa niż powietrze jest ciągniona, siłą dośrodkowa do ziemi, chyba że jest wstrzymana większą siłą. Tak też nasze naturalne skłonności i przyzwyczajenia nakłaniają się czyli pociągane są do rzeczy ziemskich. Nowy umysł sprzeciwia się tym ziemskim upodobaniom przeciwnym jemu. Ap. Paweł powiedział, że posiadał nowy umysł, nowe zamiary, nowe postanowienie czynienia woli Bożej, bez względu co by to kosztowało. Tej determinacji przeciwne były skłonności i pożądania jego ciała, jego ziemskiego naczynia.

### DUCHOWY UMYŚL

Nowy umysł jest duchowy, ponieważ jest spłodzony przez Prawdę Bożą. Jest także duchowy, ponieważ jest częścią Nowego Stworzenia, które, w pierwszym zmartwychwstaniu, otrzyma ciało Boskie. Jest to ten sam umysł, który Jezus miał po Swoim poświęceniu i ochrzczeniu. 1 Kor. 2:7 wyjaśnia o tym umyśle Chrystusowym, że ma on mądrość "zakrytą, którą Bóg przeznaczył przed wieki ku chwale naszej." Ta mądrość jest ukryta, ponieważ cielesny człowiek nie może pojąć mądrości Bożej. W wierszach 9 i 10 tegoż rozdziału czytamy: "Ale opowiadamy, jako napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serca ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują. Ale nam to Bóg objawił przez Ducha swego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych." To wyjaśnia, że dobre rzeczy, przygotowane tym, którzy Boga miłują, sprawią to, że wielu, którzy Go nie miłują obecnie, będą Go miłować później. "I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest i oczekiwaliśmy Go i wybrał nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego." — Izaj. 25:9.

O tych cudownych błogosławieństwach obecnie zakrytych, jest powiedziane wyraźnie, że są nam objawione przez Ducha Bożego. Którekolwiek z prawd Bożych, niezrozumiane obecnie przez cielesnego człowieka, są więc zaliczone do głębokości Bożych, jako duchowe rzeczy. Głębokie rzeczy Boże nie są zawiłymi kwestiami teologicznymi. Gdyby te rzeczy były nimi, to biedni i nie uczeni nie mogliby osiąść umysłu duchowego.

Jasne zrozumienie wysokiego powołania i restytucji wskazuje na duchowy umysł, ponieważ te rzeczy objawione są przez Boga. Wiersz 12 (1 Kor. 2 roz.) wyjaśnia nam, że "Duch, który jest z Boga," dany nam jest po to "abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane." Wśród tych rzeczy są zasługi ofiary Chrystusowej oraz nadzwyczaj wielkie i kosztowne obietnice, iż możemy stać się "uczestnikami Boskiej natury." — 2 Piotra 1:4.



Umysł Chrystusa włącza postanowienie by czynić wolę Bożą za wszelką cenę. U Filip. 2:5-7 mamy powiedziane: "Tego bądźcie o sobie zrozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie." Wiersze 7 i 8 wyjaśniają, że Jezus "wyniszczył Samego Siebie, przyjmawszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom, i postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej." Znaczy to, że Jezus miał właściwe usposobienie serca i ducha pokory, sam się poniżył i był posłuszny aż do śmierci, nawet śmierci krzyżowej. To wymagało bardzo silnego postanowienia, potężnego motywu do kontrolowania samego siebie i do ofiarowania Swego człowieczeństwa całkowicie.

Za tym potężnym motywem była wyraźna znajomość Boskiego planu — co Bóg zamierzył uczynić, jak i dlaczego. Umiejętny pracownik musi wiedzieć co czyni i dlaczego, bo inaczej wnet straci zainteresowanie w swej pracy. Podobnie jest z nami, wyraźną znajomość planu Bożego jest konieczna do rozbudzenia mocnego postanowienia. To postanowienie musi trwać abyśmy nadal byli ofiarującymi, czyli ofiara musi się palić na ołtarzu, inaczej przychylność i łaska Boża zostanie wstrzymana. Dokąd postanowienie to trwa, możemy być czynicielami Słowa, a nie jedynie słuchaczami.

#### GOTOWY UMYŚL

Zanim możemy otrzymać wyraźną znajomość o planie Bożym musimy mieć chętny umysł; musimy być gotowi i chętni, musimy chcieć być posłusznymi Bogu. Jan 7:15-17 wyjaśnia, że "dziwowali się Żydowie," skąd Jezus miał tę zdolność do nauczania. Nie zdobył jej bowiem z ogólnie przyjętych źródeł kształcenia w owym czasie. "Jakoż ten umie Pismo, gdyż się nie uczył?" Odpowiedział im Jezus i rzekł: "Nauka moja nie jestze moja, ale Tego, który mię posłał." Do tego dodał: "Jeśliby kto chciał czynić wolę Bożą, teń będzie umiał rozeznac, jeśli ta nauka jest z Boga, czyli ja sam od siebie mówię."

Ktokolwiek szczerze pragnie czynić wolę Bożą ten rozezna, które są nauki Boże. Następnie, w wierszu 18 (Jan 7:18), Jezus mówi, że prawdziwy nauczyciel będzie szukał chwały Bożej a nie własnej. Zatem, kto ma umysł, czyli ducha Chrystusowego, nie tylko pozna zamiary Boże, lecz także uczyni mocne postanowienie, aby czynić zawsze to co Bóg zechce by czynił. On pozna prawdę. Będzie miał pokarm we właściwym czasie.

Większość członków ziemskiego, glinianego naczynia sprzeciwia się nowemu umysłowi. Prezydent Stanów Zjed. ma gabinet doradców. Członkowie tego gabinetu doradzają i usiłują wpłynąć na Prezydenta we wszystkich ważnych sprawach, lecz Prezydent musi ostateczne decydować i musi

dopilnować by uchwały zostały zatwierdzone i wykonane. Nasz nowy umysł jest naszym nowym kierownikiem, czyli dyrektorem a umysł ten podlega mniej lub więcej wpływom i skłonnościom ludzkiej natury. Umysł normalnej ludzkiej istoty jest cielesny, czyli zmysłowy i w swym upadłym stanie, nie poddaje się prawu Bożemu i też nie może (Rzym. 8:7). "Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddaje, gdyż też i nie może." Naturalny umysł może mieć nieco konfliktu ze swoimi różnymi członkami, lecz ogólnie jest mało walki w tym względzie. Większość ludzi czyni to co sami chcą.

Nowy duchowy umysł, jednak napotyka na sprzeczny ze strony ziemskich członków, gdyż one naturalnie grawitują, czyli ciążą do ziemskich rzeczy. Ap. Paweł mówi, "Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili" (Gal. 5:17). Nowy umysł będąc dyrektorem, zarządcą, musi opierać się tym ziemskim tendencjom, aby zachować swą zwierzchność i przewagę. Właśnie ten konflikt (ta walka) czyni możliwym dla Nowego Stworzenia, nowego umysłu, stać się zwycięzcą a ponieważ Nowe Stworzenie staje się zwycięzcą, ono znajdzie się z Chrystusem na jego stolicy.

Czynienie woli Bożej uświęca nas, oddziela nas do służby Bożej. To także przeistacza nas przez odnowienie naszego umysłu. Wola Boża jest reprezentowana przez tego nowego kierownika i zarządcę, przez umysł, który jest umysłem Chrystusowym. Temu umysłowi mamy dozwolnić rządzić nami, aż się dokończy nasza ofiara. Według Rzym. 6:13, mamy stawiać samych siebie Bogu i członki nasze ... (jako narzędzia) orężem sprawiedliwości Bogu." Zdeprawowane skłonności muszą być uśmiercane. Dobre tendencje muszą być zniewolone by czyniły wolę Bożą. Miłosierdzie, sympatia, współczucie, sprawiedliwość, prawda i inne zalety powinny być ćwiczone, ile tylko możliwe. Kiedykolwiek decyzje mają być powzięte, pozwólmy tym "członkom" przemówić.

Do "członków" włączylibyśmy też wszelkie nasze zdolności, władze i talenty, gdyż są one częścią naszego jestestwa, naszej istoty. Powiniśmy zaangażować wszystkie nasze władze tak, aby pomoc nowemu dyrektorowi, nowemu umysłowi w kontrolowaniu nami. Naprzykład, weźmy władzę myślenia. Nasze myśli mogą biec dziko, niepohamowane, od jednej rzeczy do drugiej, bez jakiegokolwiek dokładnego celu. Myśli mogą knuć złe zamiary, co jest przeszkodą dla rozwoju Nowego Stworzenia, lub mogą zajmować się rzeczami próżnymi, daremnymi, lub błahymi, nie dającymi żadnej korzyści. Aby myśli były pomocne powinny być ześrodkowane nad dobrymi rzeczami

Słowa Bożego: Czynić tak byłoby w zgodzie z doradą Ap. Piotra (1 Piotr 1:13), aby "przepasać biodra myśli," skierować je na rzeczy niebiańskie. W miarę jak usiłujemy w taki sposób postępować, Duch Św. Boży wyszuka głębokości Boże i zdobędziemy więcej znajomości. Poznamy więcej szczegółów planu Bożego, a w miarę jak wyraźniejsza będzie nasza znajomość, tym większa będzie nasza determinacja, by trwać nadal w czynieniu woli Bożej.

#### SUMIENIE

Innym pomocnym "członkiem" jest nasze sumienie. Każdy z nas powinien się starać, aby zawsze mieć "sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi" (Dz. A. 24:16). Sumienie jest darem, czyli mocą daną od Boga, by rozróżnić prawdę od złego. Ta moc działa szybko! Czasami słyszymy gdy ktoś powie. "Miałem uczucie, że to nie było w porządku, chociaż nie wiedziałem dlaczego. Tak więc nasze sumienie jest jak dobry pilnujący pies i powinniśmy baczyć nawet na najmniejsze szczekanie tego stróża. Nie powinniśmy nigdy przekroczyć głosu naszego sumienia.

Ap. Paweł powiedział (Rzym. 14:14), "Wiem i upewnionym jest przez Pana Jezusa, iż nie masz nic przez się nieczystego, tylko temu, który mniema co być nieczystym, temu nieczyste jest." Przeto kto uważa coś za nieczyste, dla niego jest ta rzecz nieczysta. W rzeczywistości każde stworzenie Boże jest czyste, według Ap. Pawła, lecz osoba, która uwierzyła, że ono było nieczyste, nie

powinna naruszyć swego sumienia przez spożywanie, aż dowie się inaczej. Sumienie może być wykształcone. Później dana osoba może się przekonać, jak to Ap. Paweł się dowiedział, że wszelkie stworzenie Boże jest czyste. Zanim Paweł miał widzenie niebiańskie, on z czystym sumieniem prześladował chrześcijan; lecz to widzenie wykształciło jego sumienie i poznał, że prześladowując chrześcijan, źle czynił.

Tak więc nasze sumienie jest wielką pomocą dla nas. Czytamy i liście do Żyd. 10:22, że nasze serca powinny być oczyszczone od sumienia złego czyli od świadomości złego. "Przystąpmyż z prawdziwym sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego." To dokonuje się przez przyjęcie okupowej zasługi ofiarowanego życia naszego Pana. Na tej podstawie, nasze poświęcenie staje się przyjemne Bogu, jest możliwym do przyjęcia i nasze sumienie jest czyste przed Bogiem. Lecz jest rzeczą nieodzowną abyśmy nasze sumienie zachowali czyste i bez skazy przez trzymanie naszych myśli i czynności w harmonii z naszym przymierzem ofiary, z naszym poświęceniem. W ten sposób utrzymamy nasze "sumienie bez obrażenia przed Bogiem i przed ludźmi." — Dz. Ap. 24:16.

Nasze sumienie jest więc wielką pomocą dla nowego zarządcy, którym jest umysł Chrystusowy, w trzymaniu naszego naczynia ziemskiego — naszego ciała — w poddaństwie.

"The Dawn."

## JESZCZE O PRZYSZŁEJ KONWENCJI GENERALNEJ W CHICAGO, ILL.

Planowanej na 31 Sierpnia, i 1 i 2 Września b. r.

Ponownie przypominamy braterstwu w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, że do następnej konwencji generalnej pozostaje zaledwie kilka tygodni. Konwencja ta odbędzie się w Chicago, Ill., jak to już było opisane w poprzednim wydaniu Straży. Nie ulega wątpliwości, że bracia i siostry w Chicago czynią różne przygotowania do tego zjazdu. Sala została wynajęta; czynione są też potrzebne przygotowania względem wspólnych obiadów, rozkwatowania gości itp. Zachęcamy więc braterstwo z innych miast, aby też o tym rozmyślały i czynili przygotowania do pojechania, o ile to jest komu fizycznie możliwym.

Dość szczegółowe opisy, informacje i zachęty podane były w Straży poprzedniej, zależeć teraz będzie od czytelników, braci i sióstr w poszczególnych zgromadzeniach. Ci co poważnie traktują swoje poświęcenie i uczynione z Bogiem "przymierze przy ofierze" i którzy rozumieją, że takie konwencje są dla duchowego Izraela jakoby tymi przy-

stankami do nabrania nowych sił, orzeźwienia i instrukcyj do dalszego pielgrzymowania do niebiańskiego Chanaan, zapewne że nie łatwo dadzą się powstrzymać od osobistego udania się do tego miejsca duchowego spoczynku i zbudowania.

Możliwości wykonania czegokolwiek zależą w znacznym stopniu od chęci i woli każdej osoby. Przyznajemy, że dokąd znajdujemy się w tych śmiertelnych ciałach, w ograniczonych warunkach i w niedoskonałym, grzesznym otoczeniu, to pomimo najlepszych chęci, nie zawsze możemy uczynić to cobyśmy pragnęli. Wraz z Ap. Pawłem możemy powiedzieć, że na ile to tyczy się śmiertelnego ciała, "chęć (ku dobremu) jest we mnie, ale wykonać to, co jest dobrego," nie zawsze możemy (Rzym. 7:18). Tak, nie zawsze możemy uczynić to cobyśmy chcieli, lecz w sprawach zbawienia możemy, przy silnej woli i Boskiej pomocy, pokonać wiele przeszkód napotykanym na tej drodze.



W tym właśnie zrozumieniu ten sam Apostoł napisał nieco dalej: "Lecz wy nie jesteście w ciele ale w duchu, gdyż Duch Boży mieszka w was . . . tedy ciało jest martwe dla grzechu a duch jest żywy dla sprawiedliwości. A jeżeli Duch Tego, który Jezusa wzbudził z martwych mieszka w was, Ten który wzbudził Chrystusa z martwych, ożywi (czyli doda siły duchowej, umocni) i śmiertelne ciała wasze, przez Ducha Swego, który w was mieszka. A tak, bracia, dłużnikami jesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli (abyśmy tylko cielesne potrzeby i wymagania zaspakajali). Albowiem jeźlibyście według ciała żyli (tylko cielesne prawa i požądania uwzględniali), pomrzecie; ale jeźlibyście Duchem sprawy ciała umartwiali (ukracali rzeczy cielesne, na korzyść duchowych), żyć będziecie." — Rzym. 8:9-13.

To dowodzi, że w mocy ducha Bożego, możliwe jest dla nas zwycięstwo, które też musi być osiągnięte przez wszystkich aspirantów do wiecznego żywota. Zauważmy jak dobitnie opisał to Apostoł na innym miejscu: "A to mówię: Duchem postępujcie a pożądliwości ciała nie wykonywajcie; bo ciało pożąda przeciwko duchowi a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne. . . . Ale, którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami. Jeźli duchem żyjemy, duchem też postępujmy" (Gal. 5:16, 17, 24, 25). To są objaśnienia i zachęty Apostoła. On nie tylko pisał, ale też żył i umarł według tej reguły. Dla udowodnienia swej wierności w tym boju duchowym i dla odniesienia zwycięstwa, on poniósł śmierć gwałtowną, za co odłożona mu była "korona sprawiedliwości" i wiecznego żywota. — 2 Tym. 4:6-8.

Chociaż nasza służba dla Pana, Prawdy i braci nie jest tak znamienita jak Apostoła Pawła, wszyscy jednak, o ile jesteśmy prawdziwie poświęceni, uczestniczymy w tym samym boju. Wszyscy mamy sposobność ubiegać się o "koronę sprawiedliwości" i wszyscy podlegamy tej regule — "jeźlibyście według ciała żyli pomrzecie; ale jeźlibyście duchem sprawy ciała umartwiali, żyć będziecie." Bądźmy więc najwięcej zainteresowani tym wszystkim co nas poucza w sprawach duchowych, co nas uświadamia i zachęca do wiernego kroczenia za Wodzem naszego zbawienia, którym jest Chrystus Jezus.

Szczególnie zainteresowani winniśmy być w naszych dorocznych konwencjach ogólnych, zwanych też generalnymi; albowiem tam, nie tylko wygłaszane są wykłady ze Słowa Bożego, ale też omawiane i decydowane są różne sprawy gospodarcze, tyżące się naszej pracy wspólnej na niwie Pańskiej, tej którą mamy sprawować dla duchowego dobra własnego i współbraci, jak i tej, którą pełnić winniśmy na świadectwo tym co prawdy nie

znają. Wszyscy możemy mieć pewien udział w tej pracy, wszyscy też możemy i powinniśmy dopilnować, aby praca ta była pełniona jaknajlepiej, według Boskich upodobań, na ile możemy je zrozumieć z Jego Słowa.

Ponownie więc zachęcamy do osobistego uczestniczenia wszystkich drogich nam w Panu, którymkolwiek zdrowie i warunki na to pozwalają. Kto nie będzie mógł uczestniczyć, niechaj łączy się duchowo, a w modlitwach niech prosi Ojca Niebieskiego o Jego błogosławieństwo.

Ze Straży poprzedniej powtarzamy informacje co do odszukania sali i kilka innych, które raczą zauważyć i zapamiętać szczególnie ci co zamierzają jechać:

#### Informacje co do Sali, Czasu itd.

W tym roku, konwencja generalna odbywać się będzie w tym samym budynku co dwa lata temu, a mianowicie: w "**Central Masonic Temple**," pod nr. **912 N. La Salle Ave., Chicago, Ill.** Sala mieści się na pierwszej podłodze (na parterze), a więc jest dostępna nawet dla osób starszych i fizycznie słabych. Budynek ten znajduje się w nieznanym oddaleniu od śródmieścia i jest łatwo dostępny dla tych co przyjadą kolejami lub autobusami, a także dla przyjeżdżających samochodami.

Ze stacyj kolejowych i autobusów pozamiejskich można dostać się do sali miejskim autobusem "Clark St.," kursującym w kierunku północnym (te kursują w śródmieściu, po ulicy Dearborn), i autobusem tym jechać do numeru 900, tam zejść i udać się jeden blok na zachód do ulicy La Salle i do nr. **912**.

Samochodami od wschodu (So. Bend, Detroit, Cleveland itd.), najłatwiejszy dojazd do Chicago jest drogą płatną ("**toll road**"). Na pograniczu Stanów Indiana i Illinois, po opłaceniu za przejazd przez Stan Indiana, jechać dalej tą drogą w kierunku północnym; nieco dalej wjedzie się na drogę podwyższoną ("**Chicago Skyway**"). Po opłaceniu 30 c., za przejazd, jechać tą drogą (Nr. 94) aż do jej złączenia się z niedawno wykończoną drogą ekspresową — "**Dan Ryan Expressway**" — (jest to w dalszym ciągu droga nr. 94) i tą jechać w kierunku północnym aż do wyjazdu na Chicago Ave.; tą jechać na prawo (w kierunku wschodnim) kilka bloków do ulicy La Salle i tą na lewo do numeru **912**.

Z północno-zachodniej strony (z Kenosha, Milwaukee itd.), jechać drogą U. S. **41**, następnie, już w Chicago, **94 (expressway)**, aż do wyjazdu na Chicago Ave. Tu wyjechać i Chicago Ave. jechać na lewo aż do La Salle Ave. i tą znowu na lewo, kawałek, do nr. **912**.

Główna Konwencja rozpocznie się w sobotę 31 sierpnia, o godz. 9 rano, według czasu przyspie-

szonogo (central daylight saving time); lecz bracia sładzy, czyli starsi i diakoni współpracujących zgromadzeń, zjadą się w dniu poprzedzającym konwencję ogólną t. j. w piątek, 30 sierpnia, aby w tym dniu, od godz. 1 po południu, rozpocząć zebranie gospodarcze, obrady nad sprawami tyczącymi się naszej wspólnej pracy na niwie Pańskiej. Podaje się przy tym do wiadomości, że wszyscy pozamiejscowi bracia przyjeżdżający na to zebranie gospodarcze, w piątek, 30 sierpnia, nie potrzebują przed zebraniem szukać za restauracją gdzieś w mieście, ale niechaj udadzą się prosto do budynku, w którym odbywać się będzie to zebranie i cała konwencja (912 No. La Salle St.), a tam znajdą także posiłek cielesny, przyrządzony przez miejscowe braterstwo. Prosimy tylko, aby bracia raczyli stawić się, o ile możliwe, na czas, tak aby zebranie to można rozpocząć o godz. 1 po południu. Numer telefonu do sali — **WHitehall 4-9340**.

### Sprawy Gospodarcze

Aby na konwencji ogólnej mieć więcej czasu na sprawy duchowe, sprawy gospodarcze omawiane są najpierw przez zborowych sług, na wyżej wspomnianym zebraniu gospodarczym, które w minionych kilku latach odbywało się zwykle w przededniu konwencji ogólnej. Zadecydowanych było rok temu, aby podobna metoda zastosowana była i tym razem. To znaczy, że bracia starsi i diakoni, przedstawiciele zgromadzeń, zjadą się na jeden dzień wcześniej, czyli w piątek dnia 30 sierpnia i od godziny 1 po południu rozpoczną obrady nad sprawami. Na zebraniu tym, omawiane będą niżej przytoczone sprawy w następującym porządku:

1. Po rozpoczęciu modlitwą i t. d., sprawozdanie przez br. skarbnika z dochodów i rozchodów, za rok 1962-1963.
2. Odczytanie uchwał z poprzedniej konwencji i raport sekretarza z dokonanej pracy.
3. Sprawa następnej konwencji generalnej. Kiedy i gdzie ma się odbyć, ile dni ma trwać?
4. Kiedy mają zgromadzić się sładzy współpracujących zgromadzeń na omówienie spraw i wysunięcie wniosków?
5. Kiedy wnioski te mają być przedstawione ogólnej konwencji?
6. Nieco o programie następnej konwencji — co do przewodniczących, długości wykładów i t. p.
7. Gdzie, czyli w którym mieście i zgromadzeniu ma być centrum pracy międzyzborowej?
8. Z ilu członków ma składać się nowy zarząd pracy międzyzborowej? (Obecny składał się z dziesięciu, pięciu z Chicago i pięciu z innych miast, lecz jeden z tych zmarł w ubiegłym roku).

9. O dalszym wydawaniu czasopism: **Straży i Brzasku**, prenumerata tychże. Jaka jeszcze literatura ma być wydana, w jakiej ilości? itd.

10. Praca Pańska publiczna w Ameryce i poza Ameryką. Praca radiowa itd.

11. Praca pielgrzymia, o kwalifikacjach i upoważnieniu braci pielgrzymów.

12. Sprawa współdziałania z braćmi w Europie, w pracy Pańskiej.

13. Sprawa materialnej pomocy dla biednych w Europie.

14. Inne sprawy wysunięte przez którekolwiek zgromadzenie lub przez któregokolwiek z braci.

Jeżeli więc, które zgromadzenie albo ktoś z braci miałby jaką sugestię na korzyść ogólnej współpracy i służby, raczy takową nadesłać na adres sekretarza, możliwie jaknajprędzej, aby wszystkie mogły być umieszczone na kalendarzu, przed rozpoczęciem tego zebrania.

Wyniki tego zebrania, czyli przegłosowane większością wnioski, będą przedstawione całej konwencji w sobotę 31 sierpnia, po południu.

### Nominowanie Kandydatów do Zarządu Pracy Międzyzborowej

Jak zwykle tak i tym razem, na konwencji tej będą obrani bracia do pełnienia różnych części pracy Pańskiej międzyzborowej w roku następnym. Jednakowoż wysunięcia, czyli nominowania kandydatów do tych czynności, dokonać mają poszczególne zgromadzenia. Do prac międzyzborowych zaliczamy prowadzenie finansowych i protokołowych ksiąg Stowarzyszenia; redagowanie, wydawanie i ekspedycję (wysyłanie) pism i innej literatury; opracowywanie i nadawanie odczytów radiowych; obsługiwanie zgromadzeń od czasu do czasu, przez podróżujących mówców (pielgrzymów); tudzież załatwianie wszelkich korespondencji z tym związanych.

Zatem zgromadzenia są niniejszym proszone, aby z pomiędzy swoich braci starszych nominowały sposobnych do tych prac kandydatów. Nazwiska nominowanych braci, sekretarze danych zgromadzeń raczą wysłać, na pewien czas przed konwencją, do sekretarza międzyzborowego w Chicago, na adres Stowarzyszenia.

Zauważyć należy, aby wysuwani kandydaci mieli odpowiednie kwalifikacje do którejkolwiek z powyżej wymienionych czynności; sami zaś kandydaci powinni rozumieć, że przyjmując członkostwo w zarządzie, przyjmują służbę i pracę a nie jakieś zaszczytne stanowisko. Nie powinni więc czuć się urażeni jeżeli podczas konwencji nie będą obrani; albowiem nominowanych może być wię-

cej, lecz obranych będzie tylko tyle ile konwencja poleci.

### Do Braci Mówców

W poprzednich latach, w **Straży** sierpniowej umieszczaliśmy zwykle prośbę do braci mówców, mających służyć wykładami na konwencji, aby o ile możliwe, przygotowali naprzód krótkie streszczenie swoich przemówień, aby następnie można je podać w **Straży**, w ogólnym sprawozdaniu z całej tej konwencji. Ponieważ mieliśmy zwykle pewne trudności w tej sprawie, postanowiliśmy nie podawać w raporcie synoptyk wygłaszanych przemówień. Podany będzie raport, jak zwykle, w **Straży** na listopad, ale tylko z ogólnego przebiegu konwencji, sprawozdania z prac dokonanych, z zapad-

łych uchwał itd., lecz synoptyk z wygłoszonych kazań podawać nie będziemy. Zatem bracia mówcy nie potrzebują tego przygotować.

### Zniżki na Biletach Kolejowych

Przypominamy, że na linii kolejowej "New York Central" (a także na innych) są pewne zniżki na t. zw. biletach grupowych. Zniżki takie rozpoczynają się od grupy trzech osób a im liczniejsza grupa tym większą zniżka. Zatem bracia i siostry wybierający się na tę konwencję koleją, niechaj porozumieją się z innymi braćmi w danym okręgu, aby jechać wspólnie w jednej grupie. Kupując taki bilet grupowy i jadąc razem w jednej grupie, zaoszczędzą kilka dolarów i będą mieli przyjemniejszą podróż.

## KRÓTKA ANALIZA PAPIESTWA

### W Świetle Nauk Biblijnych i przykładów Chrystusa Pana

W ostatnich kilku latach a szczególnie w roku minionym i bieżącym, dużo było i jest mówione przez radio i telewizję, a jeszcze więcej było i jest pisane w prasie amerykańskiej (a zapewne i w innych krajach) o Papiestwie, o niedawno zmarłym Janie XXIII, o nowo obranym Pawle VI, o jego koronacji itd. Nieomal wszystkie te opisy, komentarze i wyświetlenia były w duchu pochwalnym a niektóre, wprost hołdowniczym.

Wcale nas nie dziwi gdy to czynią dzienniki i czasopisma katolickie, boć dla katolickich pisarzy i czytelników, Papież jest jakoby przedstawicielem Boga i Chrystusa na ziemi; ale dziwić się trzeba gdy podobne, przesadnie-pochwalne komentarze i opisy spotykamy w amerykańskiej prasie świeckiej a nawet protestanckiej. Właściwą i rozumną rzeczą jest darzyć uznaniem i pochwałą osoby i sprawy, które na nie zasługują, lecz nie jest wcale właściwem ani rozumnem posuwać się w tym aż do krańcowości, aż do przymróżenia ócz na sprawy zasadnicze, na istotny cel danej reklamy itd. Historia dostarcza nam wiele przykładów, że taka przesadna, bezkrytyczna reklama wyniosła nie raz do wielkiej godności osoby, systemu lub ideje niegodne a nawet bezecne. Dla ilustracji, warto przytoczyć choćby tylko niektóre przykłady z niedawnych lat. Wszystkim wiadomo jakie fałszywe i niegodziwe bożyszczce wytworzone zostały taką przesadną, jednostronną i bezkrytyczną reklamą, w niektórych krajach europejskich — faszyzm we Włoszech, nazizm w Niemczech, stalinizm w Rosji i kilka innych. Czy to nie powinno uczyć nas krytycznego analizowania wszelkiej rzucającej się w oczy reklamy krańcowo pochwalnej?

Przystępując do analizy Papiestwa, nie będziemy pisać ujemnie przeciwko poszczególnym Papieżom, a tym mniej przeciwko zmarłemu niedawno Janowi XXIII lub obecnemu Pawłowi VI. Przeciwnie, o Janie XXIII możemy powiedzieć, że był on prawdopodobnie jednym z najbardziej postępowych i sumiennych mężów zajmujących to stanowisko. Obecny, Paweł VI, też zdaje się odznaczać pewnymi zaletami charakteru; — a coś więcej będzie mogło być o nim powiedziane dopiero w przyszłości. Lecz jako **Badacze Pisma św.**

musimy obserwować system papieski przez teleskop Słowa Bożego; i to powinni czynić amerykańscy komentatorzy świeccy, a jeszcze dokładniej duchowni, protestantcy. Bo czyż nie jest prawdą, że najwyższym kryterium (probierzem) duchowym w tym kraju jest Pismo Święte?

A czy Pismo św. mówi co o tym systemie? Zapewne! Może nie według egzegetyki (sztuka objaśniania Pisma św.), teologów katolickich, ale na pewno według prawdziwych, biblijnych objaśnień najpoważniejszych egzegetów protestanckich. Pominąwszy proctwo Księgi Danielowej i kilku innych, zauważmy choćby tylko przepowiednię Apostoła Pawła zapisaną w 2 Tes. 2:3-8. Prawie wszyscy egzegeci protestantcy godzą się z tym, że jest tu mowa o systemie papieskim, który według przepowiedni św. Pawła, wyniesiony miał być w kościele chrześcijańskim do godności zastępcy Boga i Chrystusa na ziemi. Oto słowa Apostoła: "Który wynosi się ponad wszystko, co nosi imię Boże lub związane jest ze czią Bożą, aż w końcu zasiądzie na tronie w świątyni Bożej i poda się sam za Boga." — 2 Tes. 2:4. — Tłum. ks. Kowalskiego.

Zapewne że, ani w przeszłości, ani obecnie, ani w przyszłości, nie byłby przyjęty i uznany za Głowę kościoła ktoś, kto sam osobiście podawałby się za Boga. Lecz czy nie jest to ogólnie znanym faktem, że papieże są uznawani i tytułowani jako zastępcy (vicarius) Chrystusa, który uważany jest drugą osobą Bóstwa? Czy nie są koronowani potrójną koroną (tiarą); czy nie są posadzani na tronie i czy nie przyjmują hołdownictwa, bodaj czy nie większego aniżeli świeccy królowie i władcy? Byliśmy przecież świadkami tego niedawno, kiedy, za przewodem telewizji, mogliśmy oglądać koronację obecnego Pawła VI, z całą jej pompą, czyli przepychem.

Pawła VI, z całą jej pompą, czyli przepychem.

To właśnie rozbudza w nas pewnego rodzaju zdziwienie, że cała ta sprawa tak szczegółowo wyświetlana i opisywana w tym kraju demokratycznym i na pozór protestanckim, przyjmowana jest z pewnym uznaniem przez jednych a z bezmyślną obojętnością

przez drugich; komentarzy zasadniczo-krytycznych nie spotyka się prawie żadnych. Pozwalamy więc sobie na krótkie, zasadnicze porównanie tego co nam było mówione i pokazywane o rzekomym zastępcy Chrystusa a samym Chrystusem i Jego nauką.

Trzeba przyznać, że imponujący (okazały, wspa- niałe, przepyszny) był widok koronacji nowego Papie- ża; lecz patrząc na to i wiedząc co o Chrystusie mówi Pismo Św. i co On Sam powiedział, mimowoli nasuwa się na umysł krytyczne porównanie pomiędzy postacią Chrystusa, a tym który rzekomo ma być Jego zastę- pcą. Pismo Św. przedstawia Chrystusa Jezusa jako ci- chego, ubogiego i skromnego Nauczyciela z Nazaretu. On Sam powiedział: "Lisy mają swe nory a ptaki swe gniazda; lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie głowy poło- żyć" (Mat. 8:20; Łuk. 9:58). Nie posuwamy się do tej krańcowości, iż słowa te znaczą, że każdy prawdziwy naśladowca Pana powinien być bezdomnym biedakiem; lecz jest też nie mniejszą krańcowością uznawać, aby ktoś wyniesiony do takiego przepychu i urzędu jak papież, był w rzeczywistości zastępcą Tego, który po- wiedział: "Królestwo moje nie jest z tego świata." — Jan 18:36.

Prawda, że Pan obiecał Swoim naśladowcom króle- stwo (Łuk. 13:32; 22:29; Obj. 3:21), ale czas tego królestwa i wyniesienia prawdziwych naśladowców Pańskich, jeszcze nie nadszedł; to też zgodnie z Jego poleceniem, wciąż jeszcze modlimy się: "Przyjdź Kró- lestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie." Gdy to Królestwo, pod panowaniem istot- nego Chrystusa, Syna Bożego, zostanie ustanowione, "sprawiedliwi zakwitną i będzie obfitość pokoju ... i wszystkie narody służyć Mu będą" (Ps. 72:1-11). Wtedy obaczą "różność między sprawiedliwym a nie- zbożnym, między tym, który służy Bogu a tym, który Mu nie służy" (Mal. 3:18). Przez te wszystkie wieki i dotąd prawdą było i jest, że "pyszni" uznawani są za "błogosławionych, ponieważ ci się budują, którzy czy- nią niezbożność." — Mal. 3:15.

Obecny "świat zły" (Gal. 1:4), znajduje się, we- dług Pisma Św., pod duchową kontrolą "księcia tego świata," którym jest szatan (Jan 14:30; 2 Kor. 4:4). To jest powód, że niezbożni, czyli ci, którzy żyją nie według woli Bożej, ale czy to świadomie czy bezwied- nie, sprzyjają zamysłom onego "księcia tego świata," znajdują się w jego łasce i są przez niego darzeni do- czesnym powodzeniem. Pamiętamy, że nawet Jezuso- wi ten "księżę" uczynił propozycję oddania Mu kró- lestw tego świata i sławy ich, za uznanie go i współ- działanie z nim. Lecz Jezus odrzucił tę propozycję; wolał służyć Bogu i pełnić Jego wolę, bez względu jak wiele miało Go to kosztować. — Mat. 4:8-11.

To nam wyjaśnia, dlaczego Chrystus Pan miał tak mało posłuchu u wielkich i możnych tego świata i dla- czego miał tak mało doczesnych, ziemskich dóbr. To również wyjaśnia, dlaczego w rychłym kościele, "nie wiele mądrych według ciała, nie wiele możnych i zac- nego rodu" wybierał Bóg (1 Kor. 1:26-29). Czy nie powinno to nam również tłumaczyć, że gdy w wiekach późniejszych, kościół chrześcijański został wyniesiony ponad inne wyznania tego świata, gdy z prześladowa-

nego stał się prześladowcą tych co nie przyjmowali u- roszczeń i dogmatów papieskich, gdy system ten zo- stał posadzony w "świątyni Bożej na tronie" itd., iż to nie stało się z łaski Bożej ani Chrystusowej, ale chy- ba z łaski onego uzurpatora i "księcia tego świata," czyli "teraźniejszego wieku złego?"

Jest to poważne oskarżenie i nie mielibyśmy od- wagi o tym nawet myśleć, gdyby nie te liczne aluzyj- ne opisy biblijne, tak trafnie wytłumaczone przez naj- przedniejszych reformatorów i zastosowane do tego wielkiego, wyniosłego, lecz nie boskiego systemu. Za- iste, wypełniła się w nim przytoczona poprzednio prze- powiednia św. Pawła, zapisana w 2 Tes. 2:3-12; a także to co w różnych symbolicznych orzeczeniach i obra- zach przedstawione było św. Janowi na wyspie Patmos i co opisane jest w Księdze Objawienia.

Dziś, kiedy "teraźniejszy wiek zły" dobiega swego kresu, system ten, nie rozumiejąc wypełnienia się pro- roctw biblijnych i Pańskiego dekretu: "Zważonyś na wadze i znalezionyś lekkim" (Dan. 5:27), nadal przy- biera poży mądrości, wielkości i władzy, pomimo ostat- niego Pańskiego napomnienia: "Mówisz: Jestem bo- gaty, zbogaciłem się i niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny, mizerny, ubogi, ślepy i nagi. Ra- dzęć abys kupił u mnie złota, w ogniu doświadczonego, abys był bogaty, i szaty białe abys był obleczony i że- by się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abys wi- dział." — Obj. 3:17, 18.

Wszystkie te orzeczenia mają głębokie znaczenie i duchowe zastosowanie. Nie powinno więc nas dzi- wić, że ci, których usposobienie jest tu symbolicznie opisane, nie przyjmują tego napomnienia i z rady Pań- skiej nie skorzystają, lecz badający Słowo Boże ze sta- nowiska prawdziwej reformacji, powinni lepiej znać istotny stan systemu papieskiego, a obserwując go, według wyświetleń zacnych i odważnych reformatorów, nie będą zachwycać się ani ludzić zewnętrznym blich- trem i mamiącą reklamą, którą ten system stara się zaimponować światu, a także protestantom i żydom. Nie bądźmy tylko widzami bezmyślnymi, ale staraj- my się krytycznie analizować i biblijnie doświadczać to co samowolnie postawiło się na stopniu najwyższej powagi, świętości a nawet nieomylności, w sprawach tyczących się Boga, Chrystusa i naszego zbawienia.

## Odpowiedzi Na Nadesłane Pytania

**Pytanie:** — W Ewangelii według Mateusza (26:26, 27), jest powiedziane, że Jezus wziął chleb i pobłogosławiwszy łamał, podawał uczniom i rzekł: Bierście, jedzcie to jest ciało Moje. Czy Jezus sam też spożywał z tego chleba, wraz z uczniami, czy nie?

Na innym miejscu powiedział: "Jeźliby kto jadł z tego chleba nie umrze" (Jan 6:50). Czy to stosuje się do chleba spożywanego przy Pańskiej Wieczerzy?

2. Przy podaniu kielicha, Pan rzekł: "Pijcie z te- go wszyscy." Dla czego wyraz "wszyscy" był pominię- ty przy chlebie? Czy to znaczy, że z kielicha mieli pić wszyscy, ale chleb był tylko dla uczniów?

**Odpowiedź:** — Nie jest wyraźnie powiedziane, czy Jezus też spożywał z owego chleba, o którym wyraził

się: "To jest (to przedstawia) ciało moje." Cokolwiek więc my lub ktokolwiek o tym powiedziałby, byłoby tylko przypuszczeniem, wnioskiem. Naszym wnioskiem jest, że Pamiątkę tę Pan Jezus ustanowił dla Swoich naśladowców, a więc Sam z Chleba tego nie spożywał; szczególnie, że w owej chwili On jeszcze znajdował się w ciele, a także ze względu, iż dla zachowania symbolu nie byłoby odpowiedni, aby On Sam jadł chleb symbolizujący Jego złamane ciało.

Orzeczenie: "Jeźliby go kto jadł, nie umrze" — nie stosuje się do chleba spożywanego przy Pamiątkowej Wieczerzy, ale do rzeczywistości, do samego Pana Jezusa, jak wskazuje to kontekst, gdzie czytamy: "Zaprawdę powiadam wam: Kto w Mnie wierzy, ma żywot wieczny. Jam jest on chleb żywota. 7. Jamci jest chleb on żywy, który z niebą zstąpił; jeźliby kto jadł z tego chleba (kto wiarą przyswoi sobie zasługę Jego ofiarowanego człowieczeństwa), żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam jest ciało Moje, które Ja dam za żywot świata." — Jan 6:47-51.

2. że wyraz "wszyscy został pominięty przy chlebie, nie koniecznie znaczy, że owe rzeczywiste jedzenie chleba było tylko dla pierwszych uczniów (apostołów) a picie kielicha dla wszystkich. Obie te części stanowią jedną całość — pamiątkę śmierci Zbawiciela. W chlebie i w kielichu uczestniczą wszyscy, którzy przyjmują Chrystusa za swego Pana, Zbawiciela i Odkupiciela i przez poświęcenie wstępują w Jego ślady. Wszyscy tacy (ale nie inni) mają społeczność w ucierpieniach Chrystusowych. — Rzym. 8:17; 1 Kor. 10:16, 17; Żyd. 3:14.

**Pytanie:** — W tomie 6 Wykładów Pisma św. mamy podane, że uczestnikami w obchodzeniu pamiątki śmierci naszego Pana powinni być tylko ofiarowani, którzy okazali to przez chrzest w wodzie; lecz w Straży jest podane, że czy kto jest ochrzczony lub nie, jeżeli wierzy w Okup itd., może obchodzić tę pamiątkę. Dlaczego ta ulga i zmiana?

**Odpowiedź:** — Tak Wykłady Pisma św., jak i prawie wszystkie artykuły w Straży były napisane przez tego samego autora — br. Russela; i sprzeczności tej nie zauważyliśmy. Nie pamiętamy takiego miejsca w tomie 6, gdzie jest podane, że tylko ochrzczeni w wodzie mogą uczestniczyć w pamiątkowej Wieczerzy Pańskiej. Położony jest nacisk, że jest to tylko dla wierzących i ofiarowanych, lecz nie jest powiedziane, że tylko ochrzczeni w wodzie są takimi i że tylko tacy mogą uczestniczyć.

Na str. 584, gdzie sprawa ta jest tłumaczona, czytamy: "Jeden członek zgromadzenia nie może decydować za drugiego, nawet zgromadzenie nie może sądzić, chyba, że sprawa stała przed zgromadzeniem w pewnej określonej formie (według Mat. 18:15-18)... Starsi lub przedstawiciele Zgromadzenia powinni przedstawić zgromadzonym warunki — wiarę w krew, czyli ofiarę Chrystusa, a następnie poświęcenie się Bogu na służbę aż do śmierci. Powinni wtedy zaprosić wszystkich, którzy tak czują się usposobieni, by wzięli udział w obchodzeniu pamiątki śmierci naszego Pana i tych, którzy są Jego... Wszyscy powinni być chętnie dopuszczeni do społeczności i obchodzenia tej uroczy-

stości, bez względu choćby się różnili i nie zgadzali w innych rzeczach, lecz zgadzają się i są w zupełnej harmonii na tej fundamentalnej prawdzie, to jest wierzą w drogocenną krew Chrystusa i pełne ofiarowanie aż do śmierci, zbudowane na usprawiedliwieniu."

Nie ma w tym nacisku, że tylko ochrzczeni w wodzie mogą uczestniczyć; nie widzimy więc sprzeczności pomiędzy tłumaczeniem tej sprawy w tomie 6 a w artykułach w Straży.

## ECHO Z KONWENCYJ Z CHICAGO, ILL.

Drodzy i miłowani w Chrystusie, Bracia i Siostry : —

**"Bóg nasz niech napelni wszelką potrzebę Waszą, według bogactwa Swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie. A Bogu i Ojcu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków." — Filipensów 4:19-20.**

Konwencja zapowiedziana na 15 i 16 czerwca b. r., odbyła się w Chicago, dzięki łaskawemu kierownictwu naszego dobrego Ojca w Niebiesiech, który nadal udziela Swemu ludowi tej żywotnej siły, "ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu ciała Chrystusowego, iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę pełnego wieku Chrystusowego." — Efezów 4:12-13.

Na tej Konwencji przemawiało 9-ciu braci mówców na różne wzniosłe, budujące i interesujące tematy ze Słowa Bożego, m. i. i pielgrzym, brat Kaziak z Niagara Falls, N. Y., który w tym czasie odwiedzał z duchową obsługą zbory Pańskie znajdujące się na północno-środkowej części naszego kraju.

Jest to przywilejem i duchową korzyścią, gdy nasz cały umysł jest skoncentrowany na takich wspólnych zebraniach w celu przyswajania głoszonego Słowa Bożego, które potęguje naszą wiarę i uczy posłuszeństwa Ewangelii. (Rzymian 10:16-18). Takie zanoszone modły do tronu łaski i miłosierdzia Pańskiego, oraz muzyka i śpiew uzupełniają tę harmonię ku wysławieniu i uczczeniu świętego imienia Bożego, tak, jako czytamy: "Wysławiajcie Pana, ogłaszajcie imię Jego, opowiadajcie między narodami sprawy Jego. Śpiewajcie Mu, śpiewajcie Mu Psalmi, rozmawiajcie o wszystkich cudach Jego. Chlubcie się imieniem świętem Jego, niech się weseli serce szukających Pana. szukajcie Pana i mocy Jego, szukajcie oblicza Jego zawsze." — Psalm 105:1-4.

Te i inne słowa zapisane w Biblii, są dla ludu Bożego tą igłą magnesową, wskazującą na źródło niewyczerpanej mądrości, światłości i dobroci Bożej, co też jest siłą przyciągającą braterstwo do zgodnej współpracy, co można było stwierdzić na tej uczcie duchowej, że był jeden duch tej miłości bratniej i owej radości w Panu.

Mimo różnych niedomagań i dolegliwości fizycznych naszego braterstwa, dobre intencje i chęci górowały nad ich słabościami, że niektórzy nawet potrafili przybyć aż z dalekiej słonecznej Kalifornii, aby być uczestnikami łask i błogosławieństw Bożych, które nas i wszystkich poświęconych nader ubogacają duchowo

już w tym doczesnym życiu, — Efezów 3:16-21.

Niniejszym pragniemy tym braciom i siostram podziękować, którzy z różnych przyczyn nie mogli być obecni na tej Konwencji, lecz przysłali listownie szczerze wyrazy i uczucia miłości bratniej, które też były odczytane wobec wszystkich zgromadzonych.

Przy tej okazji dziękujemy też braciom i siostram, którzy byli zajęci przy przygotowaniu i rozdawaniu pokarmów cielesnych w porze obiadowej i wszystkim tym, którzy mieli jakiegokolwiek usługi w przyjmowaniu gości i t. p..

Przy zakończeniu tej uczty duchowej, przegłosowano jednogłośnie, ażeby za pośrednictwem naszego czasopisma "Straż," podzielić się z Braterstwem gdziekolwiek znajdują się, tymi błogosławieństwami Bożymi, życząc zarazem wierności i wytrwania w uczynionym ongiś przymierzu przy ofierze z Bogiem. — Psalm 50:5.

"Prowadź Ojcze do domu, zawsze prowadź mnie.  
W mych godzinach smutku, Ty Ojcze posil mnie  
By wiernie me nogi szły po drodze Twej,  
Bym nie upadł w pośród drogi, Ojcze prowadź mnie."  
Za uczestników Konwencji br. A. Cieślak, sekr.

#### Z NEW HAVEN, CONN.

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry: — Łaska i pokój Boży niechaj przebywa w sercach Waszych.

Niniejszym dzielimy się z Wami hojnymi błogosławieństwami otrzymanymi na jedno-dniowej uczcie duchowej, w dniu 26 maja b. r.. Około sto braci i siostr zgromadziło się z okolicznych miast i Stanów, aby korzystać z darów duchowych, jakimi służyło nam pięciu braci przemawiających na tematy zachęcające nas do dalszego postępowania za Panem, w tych tak trudnych i złudnych czasach.

Także brat Bogdańczyk, z New Bedford, Mass. wyświetlił ruchome obrazy ze swej podróży w Izraelu.

Zwykłym głosowaniem przez podniesienie rąk, uczestnicy tej błogiej uczty okazali życzenie, aby przez łamy "Straży," przesłać wszystkim wyznawcom tej samej kosztownej wiary, serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie i bratnią miłość, życząc zarazem zwycięstwa w podjętym dziele ofiarniczym.

Za zбір Pana, br. C. F. Złotowski, sekr.

#### Z CHICOPEE, MASS.

Umiłowani w Panu Bracia i Siostry: —

Dzielimy się z Wami tymi błogosławieństwami, jakie Ojciec Niebieski zlał na lud Swój, na jednodniowej uczcie duchowej w Chicopee, Mass., w dniu 30 czerwca b. r.

Pomimo znacznej gorączki jaka panowała w tym czasie przez kilka dni, Braterstwo, jako te orły zjechały się ze zgromadzeń okolicznych a nawet z paru dalszych, jak z Nashua, N. H. i z New Yorku. Nie było widać zmęczenia, ale duchowe zadowolenie i radość odbijały się z twarzy uczestników.

Wykłady były budujące,  
Wierzących serca wzmacniające.  
Wszyscy Bogu wdzięczni byli,  
że na tę ucztę przybyli.

To też radość była wspóle,  
Tak duchowo, jak przy stole.  
Niechaj Bogu będzie chwala,  
że miłość bratnia nas związała.  
Niech te słowa z serc nie zginą,  
że Pan nas nazwał Swą rodziną.

Za nadesłane życzenia serdecznie dziękujemy i niniejszem ślemy wszystkim w Panu chrześcijańskie pozdrowienie.

Za zgromadzenie ludu Pana w Holyoke, Mass.,  
— Br. Jan Żytkiewicz.

#### ZAWIADOMIENIE O KONWENCJI MILWAUKEE, WIS.

Drodzy w Chrystusie Bracia i Siostry: —

Łaska i pokój Boży niechaj napelnia serca Wasze!  
Zawiadamiamy niniejszem, drogie Braterstwo, że zgromadzenie ludu Pana w Milwaukee, Wis., urządza jednodniową ucztę duchową, w niedzielę 13 października b. r. Serdecznie zapraszamy braci i siostr ze zgromadzeń pobliskich a także z dalszych, którymkolwiek możliwe jest przyjechać. Zapraszamy także braci starszych, którzyby nam mogli usłużyć Słowem Żywota.

Konwencja odbędzie się w tym samym miejscu co w kilku latach minionych: — "Federation Hall," 2325 So. 13 Str., około pół bloku (na południe) od W. Lincoln Ave. Jest to południowa strona miasta i jedący od strony Chicago drogą U. S. 41, po dojechaniu do W. Lincoln Ave., raczą skrócić na prawo i jechać po niej do 13 ulicy.

Rozpoczęcie o godz. 9 rano, 13 października. W razie potrzeby bliższych informacji, pisać do M. Hlanda, 922 So. 57 St., West Allis, Wis.; albo telefonować: — SPring 4-3726.

#### ZAWIADOMIENIE WZGLĘDEM GOŚCIA Z POLSKI

Akurat przed oddaniem tej Straży do druku, otrzymaliśmy wiadomość, że br. Jan Gumiela, który od pewnego czasu czynił starania o przyjazd z wizytą do Stanów Zjednoczonych, został zawiadomiony przez odpowiednią władzę, iż paszport i zezwolenie na wyjazd otrzyma. Data jego przylotu nie została jeszcze ustalona, lecz mamy nadzieję, że zanim ten numer Straży dojdzie do rąk czytelników, br. Gumiela, za wolą Pana, będzie już w tym kraju.

Skoro tu się znajdzie rozłożona będzie dla niego marszruta i zgromadzenia, które byłyby odwiedzone jeszcze w sierpniu, zostaną o tym zawiadomione kartkami, za pomocą poczty. Dalsza jego marszruta będzie podana w Straży następnej, którą, o ile będzie możliwym, postaramy się przyspieszyć. Na ile zdrowie i siły dozwolą, br. Gumiela odwiedzi wszystkie zgromadzenia w Ameryce, niektóre przed konwencją generalną a inne po konwencji. Więcej informacji podamy w Straży następnej.

Prośmy Boga o Jego błogosławieństwa dla tego brata i Jego służby, gdziekolwiek się znajdzie.

Zarząd Pracy Międzyzborowej.



### CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY BIBLIJNEJ

Pismo Św., większy format, w skórkowej opr.	\$12.00
Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Pytania i Odpowiedzi C. T. Russell'a, w skór. opr.	7.00
Nowy Testament, Ew. Jezusa i Listy Ap.	1.50
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stronic druku, dzieło bardzo cenne	1.00
"Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów Pisma Św.	1.25
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik, w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Miesięcznik, w formie zeszytowej. Roczna prenumerata	2.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym przyjściu Chrystusa	.35
Spis Tematów z Pisma Świętego	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do przedszego zrozumienia	.35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo pomocne w studiach	.35
Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają zawile zdania	.35
Oto Król Wasz, stronic 128	.35
Spis Tematów Biblijnych, stronic 96	.35
Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80	.20
Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	.10
Oczekiwanie Lepszego Jutra (nowe wydanie) Nr. 19	

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyższej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

Po słowacku: Poselstwo Prawdy — Dzień Jehowy — Królestwa Tego Świata a Królestwo Boże.

Cena owej broszurki z pytaniami do tomu pierwszego jest 35 c. za egzemplarz. Natomiast cena pierwszego tomu, o ile kto z braci jeszcze potrzebuje: \$1.00. Zamówienia prosimy adresować:

**POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION**  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

### OBSŁUGA ZGROMADZEŃ PRZEZ BRATA DR. JANA ŻYTKIEWICZ

W miesiącu Sierpniu:

Cleveland, Ohio	17	Calumet City, Illinois	24
Detroit, Mich.	18	Chicago, Ill.	25
Muskegon, Mich.	19	Kenosha, Wis.	26
Grand Rapids, Mich.	20	Milwaukee, Wis.	27
Covert, Mich.	21	Mosinee, Wis.	28
South Bend, Ind.	22	Minneapolis, Minn.	29
Gary, Ind.	23	Chicago Kon. Gen. do 3 Września.	

### Obsługa przez Braci Mówców

W miesiącu Sierpniu:

Br. J. Kezenkiewicz — Muskegon, Michigan	3
Br. J. Kezenkiewicz — Grand Rapids, Michigan	4
Br. J. Wojciechowski — Mosinee, Wisconsin	3, 4
Br. A. Ciupik — Gary, Indiana	11
Br. A. Oieślak — Covert, Michigan	11
Br. W. Rydel — Calumet City, Illinois	11
Br. J. Kutscher — S. Chicago, Illinois	11
Br. A. Ciupik — S. Chicago, Illinois	18
Br. A. Pańszczyk — Milwaukee, Wisconsin	18
Br. J. Niemyjski — Kenosha, Wisconsin	18
Br. I. Kaliński — South Bend, Indiana	18

**UWAGA:** — Dla zgromadzeń ludu Pana, które są obsługiwane przez Braci Mówców każdego miesiąca w roku. Z powodu naszej ogólnej Konwencji, zgromadzenia nie będą obsługiwane w miesiącu Wrześniu, lecz w następnym miesiącu.

**Pytanie:** — Czy depozyt ceny okupowej w rękach Boskiej sprawiedliwości był uczyniony raz za wszystkich?

**Odpowiedź:** — Nie wiem dokładnie, co pytający ma na myśli. Naturalnie, że depozyt był uczyniony raz za wszystkich. To znaczy, że jeżeli żeście włożyli milion dolarów do banku, suma ta była tam złożona raz na zawsze, ponieważ nie mieliście zamiaru jej wyciągać, aż dopiero w czasie właściwego użycia. Tak samo, Pan nasz Jezus, złożył depozyt w ręce Ojcowiskie z zamiarem, że przy końcu tego wieku On użyje Swą zastługę na korzyść i zgładzenie grzechów całego świata.

"Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy,

Który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga." — 2 Kor. 1:3, 4.

### NEKROLOGIA

NIEDAWNO ZMARLI — OBJ. 14:13.

Br. Michał Dańczuk — Detroit, Mich.	(W Czerwcu).
Sio. Zofia Lukes — Dearborn, Mich.	(W Czerwcu).
Br. Andrzej Mikota — Chicago, Ill.	(W Czerwcu).
Br. Andrzej Polniaszek — Chicago, Ill.	(W Czerwcu).

### ODCZYTY RADIOWE

W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Baltimore, Md., WWIN	1400 kil. od godz. 10:00—10:15 rano
Golden V. Minn. KUXL	1570 kil. od godz. 9:00— 9:15 rano
Hayward, Wis. WHSM	910 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
East Long (Springfield)	
Meadow, Mass. WTYM	1600 kil. od godz. 9:15— 9:30 rano
New York, N. Y. WBNX	1380 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Niagara F., N. Y. WHLD	1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Pittsburgh, Pa. WPIT	730 kil. od godz. 9:30— 9:45 rano
Saginaw, Mich. WKNX	1210 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
Stevens P., Wis. WSPT	1010 kil. od godz. 8:45— 9:00 rano
Boston, Mass. WILD	1090 kil. od godz. 3:30— 3:45 po poł.
Milwaukee, Wis. WMIL	1290 kil. od godz. 4:15— 4:30 po poł.
Nanticoke, Pa. WNAK	730 kil. od godz. 12:45— 1:00 po poł.
N. Bedford, Mass. WBSM	1420 kil. od godz. 1:00— 1:15 po poł.
Chicago, Ill. WOPA	1490 kil. od godz. 8:45— 9:00 wiecz.
Cleveland, Ohio WJMO	1490 kil. od godz. 6:30— 6:45 wiecz.
Detroit, Mich. WJLB	1400 kil. od godz. 6:00— 6:15 wiecz.